



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, czwartek 15 czerwca 1961 roku

Nr 140 (4526)

Pomyślny przebieg rokowań handlowych na MTP

W przyszłym tygodniu ZSRR i USA wznawiają rozmowy na temat rozbrojenia

Dziś o godz. 19 przemówienie telewizyjne N. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). — 15 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR wystąpi przed kamerą telewizyjną w Moskwie. W kołach dziennikarskich i dyplomatycznych oczekuje się, iż premier Chruszczow złoży w swym przemówieniu relację ze spotkania z prezydentem Kennedym oraz poruszy aktualne problemy międzynarodowe. Przemówienie telewizyjne Chruszczowa rozpocznie się o godz. 19 czasu warszawskiego.

15 bm. o godzinie 19 telewizja warszawska transm.ować będzie prawdopodobnie przemówienie premiera Związku Radzieckiego Nikity Chruszczowa wygłoszone w studio moskiewskim.

NOWY JORK (PAP). Sześć delegacji radzieckiej przy ONZ, wiceminister W. Zorin podał do wiadomości, że w przyszłym tygodniu udaje się do Waszyngtonu, aby wziąć udział we wstępnej wymianie poglądów z przedstawicielami rządu USA na temat przygotowań do rokowań rozbrojeniowych.

Oświadczenie to Zorin złożył w środę podczas przyjęcia wydanego przez stowarzyszenie korespondentów akredytowanych przy ONZ.

Laos jest zdecydowany bronić swej neutralności oświadczają przywódcy laotańscy w Genewie

GENEWA (PAP). — W środę po południu posiedzenie konferencji w sprawie Laosu kontynuowało obrady.

Zabierając głos premier Laosu oświadczył, iż żywi nadzieję co do pomyślnych wyników konferencji i uznania przez wszystkie państwa niepodległości, integralności terytorialnej, suwerenności i neutralności Laosu.

Souvanna Phouma podkreślił, że starał się realizować politykę zgodną z postanowieniami konferencji genewskiej z 1954 roku, „niestety jednak nie znalazł poparcia ze strony pewnych kół zagranicznych”.

Następnie głos zabrał książę Souphanouong, przewodniczący KC partii Neo Lao Haksat (z której ramienia działają u boku armii legalnego rządu oddziały Patet Lao).

Oświadczył on, że wszystkie manewry żołdackie amerykańskiej oraz jej wspólników w Laosie zakończyły się dla nich klęską i że obecnie rząd księcia Souvanmy Phoumy i Neo Lao Haksat kontrolują cztery piąte terytorium kraju. Naród laotański jest zespółony wokół swego rządu i ożywiony zdecydowaną wolą pójścia drogą pokoju, neutralności, demokracji i zgody narodowej.

Bilans trzęsienia ziemi w Iranie

KAIR (PAP). — Czerwony Krzyż Iranu podał do wiadomości, że podczas trzęsienia ziemi w ubiegłą niedzielę w południowej części kraju zginęło 60 osób, a drugie tyle odniosło rany. 8 wsi zostało zniszczonych.

ZE SWIATA

KAIR. — We wtorek w okolicy Lar (na południu Iranu) wystąpiły nowe wstrząsy podziemne — donoszą z Teheranu. Tym razem nie wyrządziły one większych strat. Jak już podawaliśmy, w ostatnią niedzielę w tym samym okolicy Lar wystąpił gwałtowne trzęsienie ziemi, w którym zginęło 60 osób, a tysiące zostało bez dachu nad głową. SEUL. — W środę ogłoszono tu dekret, który przewiduje karę śmierci za uchylenie się od płacenia grzywny wyznaczonej przez Sąd Najwyższy. MOSKWA. — Agencja TASS

NRD wyraża gotowość przeprowadzenia rokowań z przedstawicielami NRF

BERLIN (PAP). W środę od było się wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC SED, Rady Państwa NRD, Rady Ministrów NRD oraz Ogólnokrajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa Walter Ulbricht złożył oświadczenie w sprawie propozycji zawartych w memorandum rządu radzieckiego, dotyczącym traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania problemu zachodniego Berlina. Mówił także o wiedeńskim spotkaniu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa z prezydentem USA, J. Kennedym.

Uczestnicy posiedzenia zapowiedzieli jednomyślnie oświadczenie KC SED, Rady Państwa, Rady Ministrów i Rady Frontu Narodowego. Przedstawiciele życia politycznego, społecznego i państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — głośno oświadczenie — widzą w spotkaniu wiedeńskim doniosłe i napawające otuchą wydarzenia w rozwoju stosunków międzynarodowych naszych czasów.

Niemiecka Republika Demokratyczna uważa zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi i unormowanie sytuacji w zachodnim Berlinie za problemy, które muszą być rozwiązywane w pierwszej kolejności. Zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi leży w interesie wszystkich narodów, które nie chcą by wisiała nad nimi stała groźba zachodniemieckiej polityki odwetu i które nie chcą być narażone na niebezpieczeństwo wciągnięcia przez

niemieckich militarystów i odwetowców do nowej wojny o rozmiarach nie dających się przewidzieć. Uczestnicy posiedzenia zwracają się do rządów ZSRR i USA oraz do wszystkich państw zainteresowanych w pokojowym rozwiązaniu problemu Niemiec — a zwłaszcza do Polski, Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii i Francji, z propozycją przygotowania natychmiast konferencji pokojowej w sprawie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi.

KC SED, Rada Państwa, Rada Ministrów i Ogólnokrajowa Rada Frontu Narodowego wyrażają całkowitą gotowość do przeprowadzenia rokowań z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawach związanych z pokojowym uregulowaniem problemu Niemiec i ze zjednoczeniem.

Pamięci marynarzy polskich poległych w II wojnie

WARSZAWA (PAP). 14 bm. — na kilka dni przed rozpoczęciem „Dni Morza” w Ministerstwie Żeglugi w Warszawie od była się uroczystość przekazania nam przez Brytyjczyków „Roll of Honour” — listy honorowej poległych w czasie ostatniej wojny marynarzy alianckich służących na statkach handlowych i rybackich pływających pod banderą brytyjską. Listę tę, stanowiącą trzy grube tomy, przekazał ministrowi Żeglugi — prof. dr Stanisławowi Darskiemu ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce — George Lisle Clutton.

Dokonując tego aktu, ambasador Clutton powiedział w języku polskim: — W uznaniu zasług tych bohaterów, znanych mało lub wcale, brytyjskie Ministerstwo Transportu przygotowało „Roll of Honour” — listę nazwisk wszystkich tych, którzy wykonując swoje obowiązki polegali w służbie Wielkiej Brytanii. Wśród tych znajduję się wielu Polaków. Jako dowód, że my — Anglicy — nie zapomniaли o nich i że czymy ich pamięć, mam zaszczyt przekazać panu ministrowi kopię tej listy w imieniu swego rządu.

Czołgi NRF w Anglii

BERLIN (PAP). — Pierwsze zachodniemieckie oddziały wojsk pancernych, wyposażone w czołgi produkcji amerykańskiej typu „M-47” i „M-49” mają się udać w drugą połowę września do południowej Walii, gdzie będą stacjonowały i przeprowadzały manewry.



Drugi dzień barwnego korowodu

Mamy za sobą dwa dni eliminacji i mnóstwo barwnych, pięknych obrazów przed oczyma, a w uszach bogactwo melodii ludowych. Od rana do wieczora przez scenę Teatru MDK przesuwa się barwny korowód tancerzy, kapel, śpiewaków.

Wczorajsze przedpołudniowe eliminacje przyniosły występy zespołów woj. poznańskiego, katowickiego i szczecińskiego. Najciekawszej chyba zaprezentowały się grupy z Szamotuł (woj. poznańskie). Pokazały one m. in. godny uwagi Zespół Taneczny LPZ w tańcach szamotułskich i wielkopolskich oraz bardzo interesującą kapelę braci Orlików ze śpiewaczką Marią Orlikową, która śpiewała również bez akompaniamentu. Wiele braw zebrała para taneczna:

Janina Fołtyn i Bronisław Sroka z Szamotuł. (Przy okazji przypomniamy, że wszyscy lodzianie, których interesują przesłuchania eliminacji, mogą je oglądać w MDK od godz. 10 przed południem i od godz. 15 po południu. A jest naprawdę co oglądać!). Przed południem oglądaliśmy jeszcze m. in. dwa zespoły taneczne: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej (woj. katowickie) z regionu beskidzkiego i Zespół Taneczny Pomorskiego Uniwersytetu Ludowego z Mostów (woj. szczecińskie) w kujawiaku i oberku oraz wianecze tańców rzeszowskich. (Dalszy ciąg na str. 2)

Ngo Dinh Diem żąda od USA większej pomocy

WASZYNGTON (PAP). — Rząd południowego Wietnamu zwrócił się do prezydenta Kennedy'ego o zwiększenie amerykańskiej pomocy wojskowej i ekonomicznej, uzasadniając to „nową sytuacją”, jaka się wytworzyła w Azji południowo-wschodniej i Wietnamie w wyniku „zagrożenia komunistycznego”. Rząd południowego Wietnamu zwrócił się do USA z prośbą, by amerykańscy oficerowie mogli bezpośrednio szkolić południowo-wietnamskie oddziały wojskowe



Ogólny widok głównego placu targowego. CAF — fot. Kondracki

Już pobieżna analiza kontraktów zawartych w ciągu pierwszych dni trwania Targów wskazuje, że XXX MTP mają lepszy start handlowy niż poprzednie. Świadczy o tym charakter podpisanych transakcji, a także rozmów prowadzonych aktualnie na temat importu i eksportu. Z ciekawych kontraktów warto podać, że „Centrozap” sprzedał Czechosłowacji maszyny górnicze do transportu

dołowego oraz górniczy sprzęt ratunkowy za 5 mln zł dew. „Cetebe” zbiera pokłosie zorganizowanej w marcu br. polskiej wystawy przemysłowej w Helsinkach. Pokazane tam polskie tekstylia bardzo się podobały i dlatego kupcy Finlandii przybyli do Poznania, aby dokonać tu zakupów. Sprzedano im podszewkę jedwabną za 3 mln zł dew.

„Paged”, który zajmuje się sprzedażą artykułów z drewna zakończył rozmowy w sprawie dostaw 12 tys. m sześciopapierówki bukowej do NRF, a „Ciech” podpisał kontrakt przewidujący eksport do Szwajcarii 900 ton naftalenu prasowanego. „Petrolimpex” sprzedał 500 ton parafiny do Wielkiej Brytanii, która w innym naszym przedsiębiorstwie „Impexmetalu” zakupiła 1.200 ton cynku. Szwecja zakupiła 575 ton naszych elektrod węglowych. Z krajów kapitalistycznych najwięcej sprzedano towarów do Anglii, Finlandii i NRF.

Zakończenie konferencji uczonych radzieckich

MOSKWA (PAP). W środę zakończyła się na Kremlu pierwsza sesja dwunastodniowej konferencji uczonych radzieckich. W czasie trzydniowych obrad jej uczestnicy — około 2.500 uczonych ze wszystkich części ZSRR — omówili uchwały KC KPZR „O środkach polepszenia koordynacji prac naukowo-badawczych w kraju i działalności Akademii Nauk ZSRR.

Największa po wojnie katastrofa w NRF Dwa pociągi wpadły na siebie

Ze zmiądzonych wagonów wydobyto zwłoki 34 osób

BONN (PAP). 200 ludzi pracowało przez całą noc w ulew-

nym deszczu przy świetle reflektorów nad wydobywaniem ze szczątków wagonów ciała ofiar tragicznej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się we wtorek po południu w miejscowości Esslingen-Mettingen koło Stuttgartu.

Przyczyną katastrofy, która jest największą katastrofą kolejową w Niemczech zachodnich po drugiej wojnie światowej, było przecięcie przez jednego z motorzystów sygnału świetlnego zamykającego drogę. Dwa pociągi elektryczne pędzące na przeciw siebie z szybkością 60 km na godzinę zderzyły się. Oba wagony motorowe wyskoczyły z szyn, ułożyły się w górę i stoczyły z wysokiego nasypu do rzeki Neckar. Obaj motorzystowie ponieśli śmierć.

Aby dostać się do wnętrza wagonów trzeba było użyć palników acetylenowych. Do wczorajszego wieczora porannych wydobyto ciała 34 osób, ciężko rannych odwieziono do szpitali, 30 innych, ciężko rannych opatrzono w ambulatoriach. Zachodzi obawa, że wśród szczątków wagonów znajdują się jeszcze dalsze ofiary katastrofy.

W akcji ratunkowej wzięły udział ekipy ratownicze Czerwonego Krzyża, policja, wojsko oraz ochotnicze brygady techniczne z pobliskich fabryk. Wieść o ciałach wydobytych z rozbitych wagonów było tak zmasakrowanych, że nie sposób było ustalić tożsamości zabitych. Na podstawie biletów miesięcznych zidentyfikowano tylko 18 osób,

Naukowcy radzieccy usiłują rozwiązać zagadkę tunguską

MOSKWA (PAP). Specjalna ekspedycja Akademii Nauk ZSRR udała się w tych dniach na miejsce upadku tzw. meteorytu tunguskiego, który od 53 lat stanowi zagadkę dla uczonych.

Meteoryt tunguski spadł na Syberii 30 czerwca 1908 r., jego masa była niesłychanie wielka. Hipotez na temat rodzaju meteorytu i charakteru zderzenia się go z ziemią wysunęto już kilka, ale żadna z nich nie daje wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości naukowców. Pierwszy badacz tego zjawiska radziecki uczonec, L. Kulik, który dotarł do miejsca upadku meteorytu w roku 1927, był przekonany, że w ziemię wrył się tam gigantyczny meteorit żelazny. Uczony próbował znaleźć jego kawałki, ale w lejach wypełnionych torfem niczego nie odkrył. Ekspedycja Akademii Nauk ZSRR spróbuje poszukać fragmentów „tunguskiego dziwa”. Ma ona także zbadać przyczyny bardziej intensywnego wzrostu drzew i krzewów w miejscu katastrofy.

NTU 303-04
JUTRO
W GODZ. 14—15,30
PRZEZ TELEFON 303-04
NA PYTANIA CZYTELNIKÓW
ODPOWIADAC BĘDZIE
Irena Krzywdzińska
KIEROWNIK ODDZIAŁU PTT-K W ŁODZI
GŁÓWNE TEMATY:
● WZĄSY WEDROWNE
● TURYSTYKA I WYCIECZKI
● WEEKENDY NIEDZIELNE
● URLOP W SCHRONISKACH PTT-K
● AUTOSTOP

Kontrola działalności przedsiębiorstwa powinna stać się podstawową funkcją samorządu robotniczego

Z krajowej narady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Spośród wielu funkcji i zadań samorządu robotniczego jego rolą jako organu kontroli społecznej w przedsiębiorstwie ma podlegać nadzór. Omówienie najważniejszych form i metod jej realizowania było tematem krajowej narady, która 14 bm. obradowała w Warszawie. Wśród blisko 200 uczestników

narady są przedstawiciele samorządów robotniczych większych zakładów produkcyjnych, działacze związkowi, przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, Narodowego Banku Polskiego oraz resortów gospodarczych. Jednym z głównych celów kontroli samorządu robotniczego powinna być analiza działalności gospodarczej przedsię-

biorstwa, kształtowania się jego kosztów produkcji, a zwłaszcza kontrola gospodarki materiałowej.

Zwrócono także szczególną uwagę na znaczenie jawności życia gospodarczego w zakładach, która powinna być gwarancją ponoszenia konsekwencji przez osoby winne szkodom w działalności. Jak wykazały badania, załogi rzadko są informowane o wynikach kontroli przeprowadzanej przez NIK i jednostki nadrzędne. Na 25 przedsiębiorstw, które objęto badaniami przeprowadzonymi przez CRZZ — zaledwie w trzech wypadkach poinformowano KSR o wynikach kontroli.

Jawność życia gospodarczego i społecznego w zakładach powinna dotyczyć przede wszystkim takich zagadnień jak: koszty produkcji, przyczyny i wielkość strat ponoszonych przez przedsiębiorstwo, wielkość przyznawanych nagród i premii, w tym również nagród z funduszu zakładowego.

O potrzebie ścisłego współdziałania nadzoru Najwyższej Izby Kontroli i samorządu robotniczego mówił dyrektor generalny NIK — Andrzej Trojnar. Stwierdził on, że obecnie NIK stara się wprowadzić zasadę informowania organizacji społecznych w przedsiębiorstwie na samym wstępie przez prowadzonych kontroli, aby w ten sposób nawiązać bezpośredni kontakt z załogą. W uzasadnionych wypadkach przedstawiciele samorządu robotniczego powinni nawet wchodzić w skład ekip kontrolnych NIK.

Podsumowując obrady komisji samorządów robotniczych i organizacji pracy CRZZ — Dominik Ryfka, który podkreślił m. in., że dla wzmocnienia funkcji kontrolnej samorządów robotniczych potrzebna jest wszechstronna pomoc NIK, banków, resortów i zarządów głównych związków zawodowych. Wyniki pokontrolne powinny być następnie przedstawiane całej załodze.

1 maja 1963 r. odsłonięcie pomnika Juliana Marchlewskiego

Wczoraj odbyło się posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Juliana Marchlewskiego w naszym mieście. Członkowie komitetu wysłuchali sprawozdania z przebiegu i wyniku konkursu na pomnik, które wygłosił kierownik Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi Ryszard Stefańczyk. Jak już podawaliśmy, jury nagrodziło pracę oznaczoną godłem „Julian”

(autorzy: art. rzeźb. Elwira i Jerzy Mazurczykowie z Łodzi), oraz pracę oznaczoną godłem „Alfa” (autor art. rzeźb. Jerzy Sobociński z Poznania), — pierwszymi nagrodami w wysokości 35 tys. zł. Trzecią nagrodę w wysokości 20 tys. zł. przyznano artystom plastynom Antoniemu Bilasowi i Władysławowi Bojkowskiemu za pracę oznaczoną godłem „Granit”. Drugiej nagrody jury nie przyznało. Wyróżnienia po 10 tys. zł uzyskało 5 prac.

Na wczorajszym posiedzeniu Społeczny Komitet Budowy Pomnika podjął decyzję w sprawie przekazania jednej z prac do realizacji. Po powtórnym obejrzeniu projektów postanowiono, że pomnik Juliana Marchlewskiego, który ma być wzniesiony na Starym Rynku będzie wykonany według projektu opracowanego przez laureatów I nagrody — Elwirę i Jerzego Mazurczyków. Bawiąca niedawno w Łodzi córka wielkiego rewolucjonisty, p. Zofia Marchlewska, po obejrzeniu nagrodzonych prac stwierdziła, że praca p. Mazurczyków uchwyciła pełne podobieństwo, jak również oddaje w całej rozciągłości charakter postaci.

Autorem przekazanej do realizacji pracy powierzonej również realizację samego pomnika i w tym celu będzie z nimi podpisana odpowiednia umowa. Jako termin odsłonięcia pomnika ustalony został dzień 1 maja 1963 r. Projektowany koszt zamknie się w granicach 3,5 — 4 mln. zł. W tej chwili jak poinformował przewod. Społ. Komitetu Budowy Pomnika — dyr. ZPB im. J. Marchlewskiego — Stefan Nowak, po wypłaceniu nagród Społeczny Komitet dysponuje kwotą zaledwie niewiele przekraczającą 300 tys. zł. W związku z tym apeluje on do społeczeństwa naszego miasta, do zakładów pracy i instytucji o zbieranie odpowiednich funduszy oraz braku koniecznego do odnawiania pomnika. Nie wątpimy że zwykłe ofiarne społeczeństwo nie poskapi pieniądze na ten szlachetny cel. Warto bowiem podkreślić, że pomnik Juliana Marchlewskiego, który stanie na Starym Rynku będzie pierwszym tego rodzaju w Polsce.

Zawinił alkohol 2 osoby poniosły śmierć 27 odniosło rany

GDANSK. W miejscowości Bo rudno pow. Kartuzy w tragicznym wypadku samochodowym zginęły dwie osoby, a 27 odniosło rany. Wóz ciężarowy przyczepiony do przyczepy pracownika Przedsiębiorstwa Rybackiego „Arka” wyjechał z miejscowości Sulecin w kierunku Gdyni. Kierował nim Zygmunt Uzariski. W pewnym momencie na ostrym zakręcie Uzariski stracił panowanie nad kierownicą i samochód wpadł na drzewo, odbił się od niego, ścigał dalsze dwa drzewa i stoczył z wysokiego nasypu, przez wracając się kołami do góry. Na miejscu zginął jeden z pasażerów, a po przewiezieniu do szpitala — również kierowca. Jak wykazało dochodzenie był on nietrzeźwy.

na TV ekranie

Fidel Castro i powstańcy śląscy

Znany jako doskonały powieściopisarz, Tadeusz Breza okazał się wczoraj świetnym gawędziarzem. Wysłuchaliśmy z dużym zainteresowaniem jego relacji ze spotkania z Fidelm Castro. Breza osiągnął to, co rzadko udaje się w wypadkach telewizyjnej relacji z podróży po odległych krajach — nawiązał bezpośredni kontakt ze słuchaczem. Sympatycznymi drobnymi szczegółami udowodnił, że nie tylko był na Kubie, ale zrozumiał i przetrwał jej sprawy dnia dzisiejszego. Dał przy tym ciekawą, bez cienia prawdy bałnych, sylwetkę Fidela Castro. Od wczoraj wieczór Breza zapewne pomnoży szeregi czytelników swoich „Listów z Kubę”, drukowanych już od dość dawna w „Przeglądzie Kulturalnym”.

Drugą ambitną pozycją wczorajszego programu była adaptacja sztuki Lutowskiego „Wzgórze 35”, dokonana przez teatr telewizji katowickiej. Choć zagrana nie najlepiej, sztuka potrafiła utrzymać widza w napięciu, miała sporo udanych pomysłów realizatorskich (jak m. in. upełnienie w akcję filmu), montowana była z krótkich ujęć, co znakomicie podwyższyło dynamikę spektaklu. Przy całym „monumentalizmie” problemu, realizatorzy potrafili utrzymać kameralny nastrój, tak potrzebny teatrowi telewizyjnej. Stalo się tak głównie dzięki wyeksponowaniu wątku osobistej tragedii bohaterów „Wzgórze”.

Wystawa prac uczniów PLSP

W gmachu Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi przy ul. Próchnika 43 otwarto doroczną wystawę prac uczniów. Wystawa wykazuje dorobek szkoły z bieżącego roku w dziedzinie rysunku, malarstwa, kompozycji oraz rzeźby.

Wystawa jest dostępna dla zwiedzających bezpłatnie w dniach od 13 do 23 czerwca b.r. włącznie w godzinach 10—18.

Drugi dzień barwnego korowodu

(Dokończenie ze str. 1) Po południu występowały zespoły woj. katowickiego oraz olsztyńskiego i kieleckiego. Oto na scenę wkrocza zespół Pow. Domu Kultury z Biskupca (woj. olsztyński). Piękne, barwne stroje. Chłopcy w białych koszulkach i spodniach, czerwonych i nie-

Nasz komentarz Sahara — problem nr 1

We wtorek 13 czerwca zapadła jednostronna francuska decyzja odroczenia rozmów w Ewian na okres 10 dni. W dzień później dobrze poinformowany dziennik paryski „Le Monde” w komentarzu na ten temat zamieścił niezwykle charakterystyczne i celne zdanie:

„Biorąc pod uwagę drogę, jaką przeszedł rząd francuski, by dojść do Melun i Ewian, biorąc z drugiej strony pod uwagę, że tylko konsekwentne prowadzenie pewnej polityki może dać trwałe wyniki, szereg obserwatorów zadaje sobie pytanie, czy następny etap nie doprowadzi za 10 dni czy za dwa miesiące ministra Joxe'a z Ewian do Canossy”.

Odroczenie rokowań spowodowane jest próbą wypracowania przez rząd V Republiki precyzyjnego programu. Kluczowym zagadnieniem, które wywołało odroczenie rokowań ze strony francuskiej jest sprawa Sahary.

Francja zmierza do stworzenia wspólnego rynku afrykańskiego pod swoim przewodnictwem. Bazą materialną i ekonomiczną tego wspólnego rynku miałyby zostać właśnie Sahary.

Odracając rokowania, rząd francuski pragnie dać czas przede wszystkim prezydentowi Tunesji Bourguibie dla przekonania TRRA, że tylko takie wyjście jest słusne i celowe.

W dobrze poinformowanych kręgach mówi się o tym, że francuski plan w sprawie Sahary narodził się w Stanach Zjednoczonych podczas niedawnej wizyty prezydenta Bourguibya i że plan ten był zaakceptowany przez Paryż podczas wizyty Kennedy'ego u prezydenta de Gaulle'a.

Na TRRA nacisk wywierają również Maroko i Tunezja, jak i reszta tzw. „zaprzyjrzonych” krajów afrykańskich.

W ciągu 10 dni TRRA konsultować się będzie z krajami arabskimi i afrykańskimi. Sprawa algierska wkroczyła więc w negocjacje z nową fazą, fazą rokowań zakulisowych, podczas których działaczą będą inne siły, prawdopodobnie nie afrykańskie.

Czy rząd V Republiki, grając na zwłokę i dokonując przeróżnych manewrów, odbierze Algierii Saharę — należy wątpić. Stanowisko Ferhat Abbasa i jego rządu jest jasne i niedwuznaczne: Sahara to integralna część Algierii. Z tym stanowiskiem rząd

francuski musi się liczyć, tym bardziej, że naród algierski zdecydowany jest walczyć bez reszty o swoją wolność i niepodległość.

Jeśli Joxe wskutek tego będzie musiał przyjąć do Canossy, wówczas straci korzyści, jakie dawałoby dobrowolne porozumienie ze stroną algierską już obecnie. Wówczas bowiem Francja straci nie tylko Saharę, ale również zaufanie wśród krajów „zaprzyjrzonych” na terenie Czarnego Lądu, a co najważniejsze, zaciążyłoby to może negatywnie na przyszłych stosunkach między Algierią a Francją.

(M. D.)

Wczoraj na DOŁACH

Łódzkie Przeds. Instalacyjne wzmożło nieco tempo prac na Dołach. Obiecują one, że nie dotrzyma terminów najwyższej o dzień — dwa. Jak jednak wynika z wczorajszych obserwacji, LPISIE tak naprawdę jeszcze się nie ubzdziło: słabe jest tempo prac instalacyjnych w wysokościowcu (nr 51) przy ul. Środkowej naprzeciw Staszica, sporo pozostaje do zrobienia w przedszkolu nr 23, a w bloku mieszkalnym nr 26 przy Wojska Polskiego wykonuje się na razie jedynie kanalizację.

W dalszym ciągu brakuje ziemnego kabla dla oświetlenia ulic wewnątrzsielowskich, a nie słychać jakoś o pracy nad rozwiązaniem sprawy linii napowietrznej. Apelujemy przy okazji raz jeszcze: potrzeba 1,2 km. kabla ziemnego o prze kroju 2x10, 2x16 lub 3x10 mm 2. LPISIE odda kabel w lipcu, bo ma zapewnione dostawy.

Kłopot ma też to przedsiębiorstwo z powodu niewywiązania się z dostaw 4-plo mieniowych — kuchenek gazowych przez zakłady we Wrocławiu. Może łódzkie zakłady produkujące piekicy przyjdą z pomocą?

Drogowcy słowa na wiatr nie rzucają. Brygady MPRD zrobiły już na Dołach sporo, a wczoraj w niezłym tempie wykonywały nawierzchnię ulicy Reja i chodniki przy bl. 21 na Starosikawskiej.

Piękna laurka należy się za łódzkie Miejskiego Przeds. Robot. Wodoc. i Kan. Jako pierwsza, w ustalonym terminie, wywiązała się ona już ze swego zakresu robót na Dołach.

Na 10-kondygnacyjnym wysokościowcu na wprost ul. Staszica rozpoczęli wczoraj szturm malarze. Strach pomyśleć ile tu jeszcze pozostaje do zrobienia!

Łódzkie Zakł. Ogrodn. nie wnoszą jak dotąd zbyt wielkiego wkładu w kompleksowe urządzenie Dołów. A front robót czeka już na nich po kaźni. Będzie wkrótce jeszcze większy, jeśli dyrekcja LPBM-3 postara się o ładowarkę dla leżących na terenie osiedla hańd ziemi.

Dzień wczorajszy był jeszcze względnie spokojny dla wykonawców Dołów. Przedwczorajszy jednak nocy na osiedlu i sekretarza KD PZPR — Karbowskiego i przewodniczącego Prez. DRN — Sikorskiego jest zapowiedzia generalnej mobilizacji. Obiecali oni bowiem nie tylko pomóc, ale i przypilnować by zobowiązanie „Doły na 22 lipca” było w pełni zrealizowane. Dziś właśnie w tej sprawie odbędzie się wielka narada.

(gr)

50 samochodów objędzie Łódź W sobotę zbiórka makulatury

Przed kilkoma dniami informowaliśmy, że już wkrótce przeprowadzona zostanie w Łodzi wielka zbiórka makulatury — cennego surowca dla gospodarki krajowej. Przeprowadzi ją młodzież szkolna, przy współudziale Wojewódzkiej Zbiornicy Surowców Wtórnych, która do dyspozycji młodych zbieraczy przydzieli 50 samochodów ciężarowych przeznaczonych do transportu dostarczanych przez młodzież gazet i odpadków papieru.

Zbiórka makulatury odbywać się będzie dzielnicami. Rozpocznie ją młodzież dzielnic Śródmieście już w najbliższą sobotę — dnia 17 bm., w godz. od 8 do 12. Następna po Śródmieściu wyruszy w dniu 19 bm. młodzież Widzewa i Polesia, w dniu 20 bm. — młodzież dzielnicy „Górna”, zaś 21 bm. — młodzież Bałut.

Rzecz jasna, aby zbiórka przebiegała sprawnie i przyniosła odpowiednie rezultaty — należy już dziś pomyśleć o przygotowaniu paczek z makulaturą przez mieszkańców i złożeniu ich w umówionym miejscu. Ułatwi to pracę dziewczętom i chłopcom, biorącym udział w zbiórce.

Stąd gorący apel do komitetów blokowych i domowych o wcześniejsze zorganizowanie akcji na terenie domów, zapoznanie z nią mieszkańców i spowodowanie jak najszerszego ich udziału w tej niezwykle ważnej zbiórce cennych surowców użytkowych. O miejscu, gdzie najlepiej składać makulaturę w obrębie domów — oraz o innych szczegółach — jeszcze napiszemy.

Apelujemy też gorąco do nauczycielstwa i władz harcowskich o jak najliczniejszy udział młodzieży w zbiórce. Organizatorzy przeznaczą dla tych, którzy osiągną najlepsze rezultaty 25 tys. zł na nagrody. Kwoty uzyskane za makulaturę przeznaczone zostaną na Fundusz Budowy Szkół.

Eliminacje amatorów piosenkarzy

17 bm. o godz. 14 w auli III L.O. przy ul. Sienkiewicza 46, odbędzie się eliminacje amatorów piosenkarzy, recytatorów i instrumentalistów ze szkół średnich w ramach ogólniódzkiej Zakładnicy 1961. Organizatorem imprezy jest KL ZMS oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi. W eliminacjach uczestniczyć będą soliści wyróżnieni podczas eliminacji dzielnicowych.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 15 CZERWCA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.31 Muzyka poranna. 9.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Jak to ze mną było”. 9.20 Koncert Ork. PR w Krakowie. 10.00 „Rozwój a żywienie” — pogadanka. 10.10 Pieśni ludowe Armenii. 10.35 Muzyka popularna. 10.50 Felieton na temat między narodowe. 11.00 „Klub 60” — „Człowiek z łalką” — słuch. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.30 „Rozmowy kwadrans”. 12.45 D. c. muzyki ludowej. 13.00 „Od Ikara do Lunika”. 13.20 „Margalanda” — opow. 13.40 „Pieśni St. Modułszki. 14.00 Aud. dla klas III pt. „Ptaki profesora Sokolowskiego”. 14.20 Muzyka polska i melodie rozrywkowe. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym” — aud. 15.20 Radioreklama. 15.30 W rytmie tańcym. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Nad Odrą i Bałtykiem”. 16.25 Muzyka do sztuk teatralnych. 17.00 Z życia związku Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Murat” — odc. 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00

Gra Sekstet PR. 19.30 Książki, które na was czekają. 20.00 Dziennik wczorajny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Z. Noskowski: Polskie melodie ludowe. 20.45 „Wieczór rozmaitości”. 21.00 21.00 „Opera w przekroju” — Mozart „Idomaneu” — aud. 21.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
8.30 Wiadomości. 8.35 (L) Koncert rozrywkowy. 9.00 Muzyka symfoniczna. 9.20 Magazyn muzyczny. 10.00 Duety instrumentalne. 10.20 Aud. Iteracka. 10.50 (L) Artykuł Józefa Dąba „W związku z pewnymi głosami”. 11.05 (L) Kalejdoskop muzyczny. 11.35 (L) Magazyn dla wsi. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Tancerz symfoniczny. 12.30 Melodie ludowe. 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 J. F. Haendel: Koncert podwójny B-dur. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci aud. sl.-muz. pt. „Piotrus i pani profesor”. 16.00 Graja słynne orki. rozrywkowe. 16.40 Aud. o XXX Międzynar. Targach Poznańskich pt. „Szkocki rajd”. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Audycja dla młodzieży. 17.20 (L)

Koncert zyczeń. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radio reklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Tygodniowy felieton Red. Społecznej. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 (L) „Wesoły Autobus” nr 31. 20.15 (L) Chwila muzyki. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45 Śpiewający saksofon. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Do tańca gra orkiestra. 22.10 „Bertil lon 166” — fragm. 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radio y. 23.00 Wieczorna audycja kameralna. 23.40 Melodie taneczne. 23.45 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
18.00 Program dla dzieci — filmy krótkometrażowe, produkcji polskiej: 1) Dwa Michały. 2) P-za, 3) Psojny kotek (W)
18.30 Młodzieżowy program publicystyczny „Daleko od Warszawy” (K).
19.00 „Łódzcy soliści — melomanom” — koncert (L) lok.
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 „Laskawy znalazł” program publ. (W).
20.35 „Porozmawiajmy” (W).
20.55 „Weekend” Teatr „Kobra”, widowisko sensacyjne Stanisława Brantia (W).
21.35 Ostatnie wiadomości (W).

Gdy góra nie chce przyjść do Mahometa...

Dlaczego robotnicy nie chodzą do teatrów?

Przedstawienia w teatrach łódzkich nie idą przy kom pletach. Zjawisko to — trochę niepokojące ostatnio — usprawiedliwiamy wzrastającym zainteresowaniem lodzian spektaklami telewizyjnymi. Tymczasem nie pozabawione słusznosci. Niemniej siła atrakcyjna teatru jest tego rodzaju, że zwycięsko stawiać on może czoło nawet takiej konkurencji jak telewizja, jednakże pod dwoma warunkami.

Po pierwsze: wystawiać będziemy interesujący, atrakcyjny i wartościowy repertuar realizowany przez artystów z prawdziwego zdarzenia.

Po drugie: w większym niż dotychczas stopniu zainteresujemy się sprawą organizacji widowisk wychodząc z założenia, że jeśli góra nie chce przyjść do Mahometa — Ma-

hometa musi przyjść do góry. Czyli inaczej teatry łódzkie szukać muszą nowych widzów dotychczas nieuczulonych na uroki Melpomeny.

Sa w Łodzi niewyczerpane, a bardzo poważne rezerwy pu blicznosci teatralnej. Od 2 lat wciąga się w orbitę zainteresowań teatralnych młodzież szkolna, poprzez zorganizowanie bardzo pożytecznej akcji szkolnych abonamentów teatralnych. W efekcie przysporzyło to teatrowi w sezonie bieżącym 61.600 biletów, młodzieży zaś dało naprawdę godziwą rozrywkę kulturalną.

Bilansując tę akcję stwierdzić trzeba, że na ogół zachowanie się młodzieży szkolnej na przedstawieniach tego typu uległo poprawie, do czego w niemającym stopniu przyczyniła się stała opieka pedagogów,

współuczestniczących w tych imprezach. Z zadowoleniem również stwierdzamy, że prawie każdy spektakl poprzedzany był rzeczową prelekcją.

Tak więc w tej dziedzinie zrobiono już w Łodzi bardzo wiele.

Wciąż jednak utyka, najwazniejsza w dziele upowszechnienia kultury teatralnej w Łodzi, sprawa zainteresowania teatrem najszerzych mas robotniczych. Postępy, jakie w tym kierunku poczyniono, nie są dostateczne!

I tu zabiegamy o zasadniczy problem kolportażu biletów teatralnych w łódzkich zakładach pracy.

Prawda, że nasze teatry zaangażowały własnych kolporterów rozprowadzających bilety w poszczególnych zakładach. Jednakże z różnych powodów nie są oni często w stanie dotrzeć bezpośrednio do robotnika. Sa oni raczej łącznikami między radami zakładowymi, kaowcami a teatrem.

A kaowcy nie zawsze znajdują odpowiednie formy, aby rozpropagować te czy inną sztukę, poprzestając nieraz li tylko na wywieszeniu afisza, ewentualnie suchym komunikacie nadanym przez radio-węzeł. Bardzo często spełniają swoją funkcję mechanicznie, bez serca, sprzedają robotnikom bilety na spektakle niezrozumiale dla nich. Stąd często zaskokowanie, stad i zniechęcenie do teatru. Robotnicy skarżą się czasem, że nie chodzą do teatru... bo (rzekomo!) nie mają biletów. A jeśli nawet bilety znajdują się, rozdziela je między siebie... rada zakładowa. A najgorsze, że kaowcy pracują na tym odciniku chaotycznie, bez planu, często od przypadku, do przy padku.

Warto by więc zwołać specjalną konferencję Komisji Związków Zawodowych, z udziałem przedstawicieli Wydziału Kultury, rad zakładowych, kaowców, oraz dyrekcji teatrów. Może padną tam wskazówki, które dopomogą w usprawnieniu kolportażu biletów teatralnych w zakładach pracy.

A propos wśdnie konferencji: od roku dyrekcje teatrów łódzkich zapraszają na każdą premierę po trzech repre-

zentantów największych łódzkich zakładów pracy: dyrektora sekretarza POP i przewodniczącego rady zakładowej. Zaprasza się ich nie tylko dla honoru, lecz żeby przez nich zainteresować załogę danym spektaklem.

Warto by również kiedyś po dyskutować na ten temat i sprezywać korzyści, wypływające z uczestnictwa reprezentantów zakładów pracy na premierach...

Warto by również, ażeby teatry nasze nawiązały bezpośrednie kontakty z zakładami pracy. Pokazywanie fragmentów poszczególnych sztuk w fabrykach, jak wykazuje praktyka, nie jest może najlepszą formą propagandy. Nie zawadziłoby jednak, gdyby bardziej popularni artyści scen łódzkich od wiedzali od czasu do czasu zakłady pracy, ażeby w lekkiej formie opowiedzieli o sobie i o sztuce w której ostatnio grają. Do sprawy organizacji środków transportu do teatrów już nie powracamy. poruszyliśmy ją bowiem w osobnym artykule.

Powtarzam: w nowym sezonie teatralnym zwrócić musimy uwagę nie tylko na atrakcyjność i wartość realizowane go repertuaru, lecz również i na lepsze formy organizowania widowisk.

M. JAGOSZEWSKI

Wkrótce rozstrzygnięcie konkursu „Opisanie Łodzi”

W dniu 15 ub. miesiąca minął termin składania prac w konkursie zamkniętym na reportaż pn. „OPISANIE ŁODZI”. Ogółem wpłynęło 41 prac. Wstępne rozeznanie pozwala stwierdzić, że konkurs spełnił pokładane nadzieje organizatorów, tzn. red. „Odgłosów” i Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi.

Obecnie trwają prace jury, w którego składzie znajdują się: Marian Brandys, Stanisław Mojkowski, mgr Wacław Piotrowski, Aleksander Postolow, dr Mieczysław F. Rakowski, Ryszard Stefańczyk, Lucjan Wolanowski.

Przewodniczącym jury jest Wiesław Jażdżyński, naczelny redaktor „Odgłosów”.

Prace jury potrwać do 30 bm. Ogłoszenie listy zwycięzców konkursu nastąpi w lipcu 1961 r.

Ze świata Republika Mali



Targ w Bamako

FOT — CAF

bitnych ukraińskich poetów i pisarzy — tłumaczy literatury polskiej. Zainteresowanie polską kulturą i literaturą jest tu ogromne. Spotkaliśmy ludzi, którzy sami uczą się języka polskiego, by na bieżąco czytać polskie wydawnictwa, prasę i książki. Czytana jest bowiem nie tylko nasza klasyka, lecz i najnowsze publikacje.

Powstają nawe przekłady, powstają prace monograficzne. W ostatnich latach Grzegorz Wierwies, kierownik katedry literatur słowiańskich na Uniwersytecie Kijowskim wydał prace naukowe: o związkach Iwana Franko z literaturą polską i „Adam Mickiewicz, a literatura ukraińska”. Monografię w języku ukraińskim doczekał się i Julian Tuwim. Napisała ją J. Bulachowska. Kijowskie wydawnictwo „Pisarz Radziecki” wydało pracę zbiorową poświęconą polskiej literaturze współczesnej.

Problematyką polską zajmują się również historycy ukraińscy. Kijowski Instytut Historii wydał szereg prac poświęconych sprawom polskim.

Bardzo aktywnie działający konsul polski czyni wszelkie starania, by kontakty kulturalne ukraińsko-polskie, przyczyniające się do zacieśnienia przyjaznych więzów między obu narodami, rozwijały się coraz szerzej. Warto, by dopomogli w tym, żywiej niż dotychczas, polskie władze kulturalne, polscy działacze kulturalni.

T. WOJCIECHOWSKA

Przy NTU 303-04

Wojaze zagraniczne



Fot. Rys

Kolejne z „letniego cyklu” spotkanie przy NTU 303-04 poświęcone było wyjazdom zagranicznym i związanym z nimi formalnościami. Zainteresowanie tym tematem przeszło wszelkie oczekiwania. Dzięki zwięzłości rozmów (oby zawsze były one tak treściwe, bo przecież spotkania trwają tylko półtorej godziny!) kierowniczka Samodzielnej Sekcji Paszportów Komendy MO m. Łodzi — J. J. Omasowska odpowiedziała na pytania aż 41 Czytelników.

A oto w skrócie relacja ze spotkania.

Dzień dobry. Miałam kupić paszport zagraniczny do 6 stycznia, ale zachorowałam. Czy można teraz przedłużyć jego ważność?

— Termin ważności minal, więc trzeba sprawa wznowić. Musi pani wypełnić nowe kwestionariusze paszportowe.

— Czy jest możliwe, nie mając żadnych znajomych w innym państwie, wyjechać z rodziną na urlop za granicę?

— Można udać się na wy-cieczkę urządzoną przez biura podróży.

— Nasz pracownik za pośrednictwem „Orbisu” załatwił sobie wyjazd do Rumunii. W ostatniej chwili jednak odmówiono mu paszportu. Jaka może być przyczyna i dlaczego o takich decyzjach powiadomiamy się dostojnie na pięć minut przed wyjazdem?

— W wypadkach wycozań organizowanych przez biura podróży sprawy wyjazdów załatwiane są bezpośrednio w Biurze Paszportów Min. Spraw Zagr. Biuro podróży powinno jednak informować klienta dlaczego odmówiono mu paszportu. Jakże jednak mogły być przyczyny — najlepiej chyba orientować się może sam zainteresowany.

— Czy można wyjechać za granicę mając wyrok sądowy z zawieszaniem?

— Te sprawy są rozpatrywane indywidualnie. Ale są wy padki uzyskania zgody na wyjazd.

— A wówczas, gdy nie została jeszcze zakończona sprawa sądowa z powództwa cywilnego?

— Nie, wówczas nie można wyjechać.

— Chciałabym odwiedzić w ZSRR brata mojej nieżyjącej matki. Czy to możliwe?

— Przy specjalnych staraniach jest możliwe. Warunkiem jest jednak uzyskanie zaproszenia na przyjazd poświadczzonego przez milicję radziecką. Jeśli krewny pański nie uzyska takiego poświadczczenia — może Pan interweniować w konsulacie ZSRR w

Warszawie. Interesantów przy mują w poniedziałki, środy i piątki.

— Czy Sekcja Paszportów załatwia sprawy wyjazdów w pasie turystycznym Czechosłowacji?

— Nie, te sprawy załatwiają sekretariaty właściwych terenowo komend dzielnicowych MO.

— Jakie są warunki wyjazdu na urlop do rodziny znajdującej się w Belgii?

— Rodzina winna Pani nadać zaproszenie poświadczzone przez władze belgijskie lub przez polskie władze konsularne. Jeśli zaproszenie jest w języku obcym, musi być przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego. Paszport kosztuje — jeśli zapłaci pani w złotych — 5.000 zł, jeśli jednak zapłaci pani rodzina mieszkająca w Belgii — tylko 1.000 zł w dewizach.

— A czy jest możliwa jakaś zniżka, bo i mojej rodzinie nie powodzi się najlepiej.

— Istnieje jedynie — po uzyskaniu zezwolenia — możliwość wystąpienia do Urzędu Rady Ministrów o zapomogę bezzwrotną.

— Czy to prawda, że w ZSRR zostanie utworzony pas turystyczny?

— Na razie nic mi o tym nie wiadomo.

— Ile złotych można wymienić na ruble przy wyjeździe na urlop do ZSRR?

— Można wymienić 1.300 zł na około 60 nowych rubli.

— Jak długo trwają formalności związane z wyjazdem do Bułgarii i do NRD?

— Do Bułgarii — 6 tygodni, do NRD — 4 miesiące.

— Czy wyjeżdżając do Bułgarii, trzeba przejść jakies szpiczlenie?

— O ile mi wiadomo, to w tej chwili nie.

— Czy w ramach konwencji turystycznej można również jechać do Pragi?

— Nie, Praga leży poza terenem objętym konwencją.

(Gręb.)



NOWA KARUZELA

Cotygodniowy felieton J. KOPROWSKIEGO zamieszczone w SOBOTE

Noc... w noc... TWORZA SŁOWO DRUKOWANE

Czytelnik nie zastanawia się na ogół, ilu ludzi pracuje nad tym, aby on mógł codziennie ra- no dostać do ręki pachną- cą farbą egzemplarz świe- żej gazety. Tym bardziej zaś nie pamięta o bezimie- nnych twórcach pisma, któ- rzy dzień w dzień, a wła- ściwie noc w noc współdzia- lejają przy produkcji druko- wanego słowa. Bo tylko ja- kieś niecodzienne okazje wydobycia ich nazwiska z cienia, w którym się ekonomicznie kryją oni — dru- karze.

Taką okazją było niewąt- pliwie poniedziałkowe spo- kanie załogi drukarni RSW „Prasa” w weteranami sztuki drukarskiej, którzy bądź to już odeszli, bądź odcieją w najbliższym czasie na eme- ryturę.

Piętnaście lat temu w niepozornym budynku po- fabrycznym przy ul. Żwirki i Głuskiej pierwsze ma- szyny drukarskie. Nikt nie obliczył ile sił i zdrowia włożono w budowę drukar- ni, ile godzin poświęcono na montaż zniszczonych w czasie wojny maszyn, ile trudu kosztowało wydanie pierwszej łódzkiej gazety. Niemalby udział mieli w tym dziele starzy towarzysze sztuki drukarskiej — lino- typiści, składacze ręczni, ma- szyniści, monterzy...

W spotkaniu z nimi wie- li min. udział poseł Euge- niusz Ajnenkiel, długoletni dyrektor drukarni — Leon Gotlib — obecny dyrektor działu poligraficznego Głównego Zarządu RSW „Prasa”, dyr. Wł. Basista z Łódzkiej Delegatury RSW — przedstawiciele władz partyjnych i dzien- ników łódzkich.

Zegnąć odchodzących na emeryturę pracowników dyrektora drukarni — Kra- jewski złożył im w imieniu całej załogi najserdeczniej- sze podziękowanie za do- tychczasowy wkład pracy oraz życzył szczęścia oso- bistego. Dyrektor Krajew- ski wyraził też nadzieję, że więź łącząca starych, do- świadczonych drukarzy z zakładem nie zostanie prze- wana, ale że umocni się ona jeszcze bardziej przez żywy kontakt jaki będą utrzymywać, służąc swym kolegom radą i fachową pomocą.

Wspominając pierwsze dni drukarni oraz ofiarność pracowników, uruchamiają- cych zakład dyr. Gotlib za- powiedział budowę w Ło- dzi nowego, nowoczesnego kombinatu prasowego, w którym znajdą wygodne po- mieszczenie redakcje i dru- karnia.

Serdeczne życzenia wszel- kiej pomyślności złożył tak- że odchodzącym drukarzom poseł Eugeniusz Ajnenkiel, przypominając ich zasługi w upowszechnianiu piek- nych idei Towarzystwa Przy- jaciół Łodzi.

W imieniu starych wete- ranów przemawiał m.in. Feliks Pogonowicz, Bole- sław Zawalski, Władysław Blaszczyk i inni.

Towarzyszom drukarskim, którzy z nami, dziennika- rzami spędzili wiele chwil „sórnych” i „chmurnych” przy stołach zecerskich o- raz drukarskich maszynach, a wiec Władysławowi Ma- galskiemu, Stanisławowi Kieszniowskiemu, Edwardo- wi Krukowskiemu, Stefano- wi Kisielowi, Hugonowi Knappe (który przez wiele lat składał nasze teksty), Sylwestrowi Jakubczakowi, Rudolfowi Majerowi, Miko- łajowi Grodzkiemu, Stani- sławowi Lenarekowi, Bro- nisławowi Nowakowi i Ka- zimierzowi Przybylskiemu składamy serdeczne, z gie- bi serca płynące podzię- kowanie za ich trud i ko- leżeńską pomoc oraz ży- czenia słobrego, zdrowego wypoczynku po wieloletniej pracy.

Niestety... nie ma!

Z pamiętnika tysięcy łodzianek

NAZYWAM SIĘ HALINA, DAJMY NA TO KOWALSKA. JESTEM JEDNĄ Z WIELU TY- SIECY ŁODZIANEK PRACUJĄ- CYCH ZAWODOWO, PROWA- DZĄCYCH DOM — BEZ JA- KIEJKOLWIEK POMOCY. NIE MAM TESCIOWEJ (MOŻE TO I DOBRZE) ALE TAKŻE NIE MAM GOSPOSI. MIESZKAM NA WIDZEWIE, BALUTACH, CHOJNACH — ZRESZTA SPOT- KACIE MNIE WSZĘDZIE. CO- DZIENNIE RANO, JESZCZE PRZED PRACĄ, WYCHODZĘ Z TORBA LUB SIĄTKĄ I SPIE- SZĘ DO POBLISKIEGO SKLE- PU, GDZIE POWINNAM (O NAIWNA!) DOSTAĆ WSZYST- KO DO PRYZRZĄDZENIA PO- SILKOW DLA MOJEG DUŻEG RODZINY. I OD TEGO MO- MENTU ZACZYNA SIĘ CO- DZIENNA WĘDRÓWKA, OBI- TUJĄCA W MNOSTWO NIE- MILYCH ROZCZAROWAŃ.

A JAK WYGLĄDA TAKA WĘDRÓWKA — ZOBACZCIE SAMI.

Na przykład Widzew

Jest godzina 6,30 rano. Trochę chłodno. Wychodzę jak co dzień na zakupy. Mieszkań daleko od centrum miasta. Kawał drogi za przejazdem kolejowym. Wierzę wstępnie przede wszystkim do dużego sklepu PSS nr 64 na rogu ulic Szpitalnej i Armii Czerwonej.

W myśli przygotowałam sobie dzisiejsze menu. Chcę zrobić za- pęd pomidorową ze smietaną (w domu mam doskonały przecier pomidorowy z Bułgarii), na dru- gie dobre by były pierożki z se- rem — na słodko. Poleje się je margaryną — bo dobra i oszczę- dnie. A więc wchodzę.

— Poproszę buteleczkę smiet- ny, kostkę margaryny — najle- piej „Panna” albo „Acta” i pół kilograma sera białego.

— NIESTETY — mówi bardzo uprzejma ekspedientka — ale nie mamy ani smietany, ani margar- yny, ani też sera.

Może więc zrobić ziemniaki z kwasnym mlekiem, a na drugie bukiet z jarzyn z sadzonymi jajkami.

I ZNOWU MAM PECHA: no bo ziemniaków nie ma już od daw- na, a jarzyny przywożą dopiero o ósmej lub o dziewiątej, a cza- sami i później.

W ten sposób truchłem błędną w dół ulicę Armii Czerwonej. Milją wiele małych sklepików. Wszędzie ta sama odpowiedź: „niestety — nie ma”. Jakby się zmówili. Sytuacje ratują trochę straganiki i wózki z jarzyna- mi, stojące na placach i pod murami domów.

...DLACZEGO WIĘC W SKLE- PACH NIE MA JARZYN?

Dochodzę do pięknego urzadzo- nego SAM-u nr 615... gdzie mar-

Ze Śródmieścia do domu

garny nie ma już od dawna, smietany w ogóle nie dostarczo- no, a z serów jest tylko topiony (w domu mam tego dużo — oczywiście sera, który nadaje się tylko do smarowania).

W tym właśnie SAM-ie dowie- działam się, że sprzedawano tu do niedawna 600 kg ziemniaków tygodniowo. Teraz kierownik prosi choć o 100 i nie dostaje ani jednego kartofla. A jarzyny dostarczane są tutaj nawet i o dwunastej w południe.

NO TO CO MAM ZROBIĆ? Je- chać do Śródmieścia i spóźnić się do pracy — to co wtedy po- wie personalny? A może zrezy- gnować z gotowania obiady — ha, ale co na to powiedzą dzie- ci i mąż?

Co robić?

Przestałam już wierzyć w po- prawę zaopatrzenia naszych per- feryjnych sklepów. Jako, że pra- cuję na północny miasto i prze- jeżdżam codziennie przez śród- mieście więc biorę z sobą te niezbędne torbę lub siatkę i chylkiem — w obawie przed personalnym — gdzieś koło po- ludnia wyemkam się do sklepów przy ulicy Piotrkowskiej. No bo przecież jak wracam z pracy to już wielu rzeczy nie można do- stać.

CO ZA LOS: rano ich jeszcze nie ma, a po południu — już nie ma.

Wiem dobrze, że gospodynie ze Śródmieścia patrzy na mnie zym okiem. Wezle im się nie dziwie, gdyby w mojej dzielnicy było lepsze zaopatrzenie niż w śród- mieściu, to one by wtedy przy-

Odpowiedzi REDAKCJI

CZYTELNICZY Z RETKINI. W związku z Waszą skargą Zakład Energetyczny Łódź Miasto nade- śłał nam wyjaśnienie z którego wynika, że przyczyną kilkuro- nego braku światła w Waszej dzielnicy było samoczynne wyłączenie transformatora w pod- stacji. Obecnie, kiedy Zakład Energetyczny Łódź-Miasto wy- mienił transformator w Retkini nie będzie już zakłóceń.

CZYTELNIK DZIENNIKA. Pro- siny o podanie adresu lub skon- taktowanie się z Działem Listów i Interwencji.

TPL buduje fontannę na Widzewie

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi buduje w tej chwili — dzięki społecznej pracy swoich członków — fontannę w parku widzewskim. Inicjatywę Towarzystwa poparł Wojskowy Ośrodek Szkolenia Wojskowego KBW-Polesie w osobach mjr Knyca i kpt Kaźmierczaka, a także Zakłady Wytwórcze Transforma- torów — (Zakład M-3) — który ofiarował transformator po- trzebny do uruchomienia fontanny.

Zarówno mjr Knyca i kpt Kaźmierczakowi, jak i dyr. ZWT Janowi Kotyni, Zarząd TPL dziękuje za ich pomoc.

Felieton prawie sądowy

DZIEKUJĘ!

Był poniedziałek czerwcowy — wieczór. Siedziałem w kawiarni „Łodzianka”. O kilka stolików dalej samotnie czy- tał jakieś czasopismo literac- kie starszy pan o długich ci- wych włosach, stały bywały tego lokalu. W kawiarni o tej porze było już pusto — zbli- żała się godzina zamknięcia i panowała cisza.

Nagle, z głębi sali przeszedł w stronę drzwi jakiś młody człowiek, zatrzymał się na mo- ment przy stoliku starszego pana i nagłym, chamskim ru- chem zgasił papierosa na czy- tanym przez niego czasopi- sie. Potem szybkim krokiem szalała o nieczystym sumie- niu wybiegł z kawiarni i umiesz- dzał się w tłum na Piotrkowskiej.

Wszyscy goście to zauważy- li — jednak rzecz odbyła się tak szybko, że nie było cza- su na właściwą reakcję. Ow- gest chuligana zauważyło tak- że dwóch pijanych, którzy przysiedli się do stolika star- szego pana, i wbrew jego pro- śbom zaczęli ożywiać pel-

na kpin, pijacką dysputę. Sta- ruszek odsuwał się od nich, bronił się bezradnymi gesta- mi...

Zerwałem się z krzesła — trudno było wytrzymać. Ła- godna perswazja nie pomogła, musiałem krzyknąć na pija- ków. Podnieśli się, lecz swo- ich kroków nie skierowali do wyjścia...

Węc przychodził czas na podziękowania:

☉ dziękuję panu, który siedział przy stoliku pod ścia- ną i przesuwał nogą stółek, zagradzając rozsierdzonemu pi- jakowi drogę w moją stronę.

☉ dziękuję również kelner- kom i pomocnikom kelnerki kawiarni „Łodzianka” za e- nergiczne przyłączenie się do akcji wyproszenia kłopotliwych gości...

☉ a także wszystkim o- becnyim wówczas na sali lu- dziom, którzy stworzyli jedno- lity front przeciwko ordynar- nym pijakom.

N a szczęście dla „rozra- biaków” skończyło się bez młotki. Spokornie- li. Symptomatyczny jest fakt, że pijany chuligan lubi ata-



Usługi dla 700 tysięcy Początek ofensywy

WTORKOWE POSIEDZENIE PREZYDIUM RADY NARO- DOWEJ M. ŁÓDZI POŚWIĘCONE BYŁO GŁÓWNIEMO OMO- WIENIU PLANU ROZWOJU USŁUG W OKRESIE DO KOŃ- CA 5-LATKI.

W WYNIKU JEGO REALIZACJI, ŁÓDŹ POD KONIEC PLANU 5-LETNIEGO ZNAJDZIE SIĘ W CZOŁOWCE KRA- JOWEJ. W BRANŻACH USŁUGOWYCH ZATRUDNIONE BĘDĄ WÓWCZAS 24 OSOBY NA KAŻDE 1000 MIESZKAŃ- CÓW.

W tej chwili Łódź posiada ponad 60 proc. stanu „docelo- wego” — równając się pod tym względem z Warszawą. Oczywiście odrębna rzecz są takie sprawy — jak jakość usług (pozostawiająca jeszcze wiele do życzenia) i stosunek do klienta.

Najpoważniejsze braki: w dziedzinie usług dotyczą takich gałęzi jak pralnictwo, chemiz- ne czyszczenie odzieży, szklar- stwo (sezonowo), malarstwo pokojowe, różnorakie usługi instalacyjne, naprawy sprzętu zmechanizowanego gospodar- stwa domowego i naprawy ra- diotelewizyjne.

Co do tej pory postanowio- no? Między innymi Miejska Komisja Planowania Gospodar- czego zabezpieczyła na potrzeby usług rzemieślniczych w o- kresie lat 1961—1965 uzyskanie 15 tys. m² powierzchni użyt- kowej z nowego budownictwa mieszkaniowego i pawilonowe- go.

Tydzień temu powstał ze- spół koordynacyjny do spraw rozwoju usług, skupiający przedstawicielstwa wszystkich przedsiębiorstw i zrzeszeń zaj- mujących się usługami, za- równo z sektora społecznio-

nego, jak i rzemieślniczego. Zespół urzęduje przy Prezy- dium Rady Narodowej, a za- sładają w nim również przed- stawiciele związków zawodo- wych i Ligii Kobiet.

Istotne osiągnięcie na rok bieżący: sprawa konserwato- rów domowych.

Ostatnio władze państwowe zezwoliły na zawieranie umów przez poszczególne admini- stracje domów mieszkalnych z dobrymi fachowcami, któ- rym zatrudniając ich przed- sięwzięcia wydadzą zezwolen- ia na prowadzenie drobnych usług poza godzinami pracy. W ten sposób wiele usług sta- łalacyjnych, drobno-rekonto- wych i konserwacyjnych bę- dzie mogło być wykonywanych w oparciu o właściwe kadry.

Konserwatorzy domowi — po podpisaniu umowy z ADM bę- dą zobowiązani wykonywać usługi w dogodnych dla miesz- kańców terminach (w tym celu ich adresy będą wywieszane w bramach poszczególnych domów). Pracować oni będą przy pomocy materiału włas- nego klientów, względnie za- kupionego na ich rachunek.

Z innych postanowień: tra- piący mężczyzn brak usług w zakresie naprawy bielizny (kol- nierzyki, mankiety!) zostanie być może złagodzony już w niedługim czasie. Prowadzone są w tej chwili pertraktacje z przedsiębiorstwami posiadają- cymi salony krawieckie — w tym celu, aby podjęły się one usług bielizniarskich, zatrud- niając kobiety na zasadzie chałupnicza.

Prezycja dzielnicy rad narodowych zostały zobowią- zane do opracowania planu odcyszczenia niewłaściwie użyt- kowanych lokali usługowych w terminie do 30 września br. Zdarzają się często wypadki takie jak np. przy ul. Wrześ- nińskiej, gdzie spółdzielnia pracy „Metal” w pomieszcze- niu przeznaczonym na lokal usługowy zaistniała... biu- ra. Takim przejawem zlej go- spodarki lokalami również wy- powiedziano „wojne”.

R.G.

Przyjemne z pożytecznym

☆ Wycieczki i biwaki ☆ Praca w polu ☆ Opieka nad dziećmi

Już niedługo koniec roku szkolnego. Cenzurkami — wy- nikami całorocznej pracy — pochwalmy się przed rodzica- mi i znajomymi, książki scho- wamy do szuflady i w drogę. Na kolonie, obozy — słowem na zasłużony wypoczynek.

Starsze zastępy przyjdą rów- nież z pomocą rolnikom oraz przejmą opiekę nad miejsco- wymi dziećmi w czasie pracy ich rodziców. Tak więc ta for- ma wypoczynku łącząc będzie przyjemne z pożytecznym.

(st)

Od dziś

Książeczki „AUTOSTOPU”

Łódzki Oddział PTTK rozpo- czyna z dniem dzisiejszym sprze- daż książeczek „AUTOSTOPU”.

Zgodnie z nowym regulami- nem dla osób powyżej lat 18 (za okazaniem dowodu osobistego i książeczek PKO z minimum su- ma 21 400,— wpłaconą w 4 ra- tach) oraz dla chętnych w wie- ku 16—18 lat na listy zbiorcze wystawione przez organizacje młodzieżowe (ZMS, ZMW, ZHP, ZSP). — Sprzedaż książeczek od- bywać się będzie w godz. 13.00—18.00 w budynku MDK w kase- od strony ul. Traugutta.

Nowe koło TPL

Na walnym zebraniu Kółka Rolniczego „Zabieniec” w Ło- dzi, z inicjatyw E. Kokoska padł wniosek, ażeby członkowie tego Kółka, doceniając doniosłą rolę działalności Towarzystwa Przy- jaciół Łodzi, wstąpił w jego szeregi.

Wniosek przyjęty został jedno- głownie. Tak więc TPL powięk- szyło się jeszcze o jedno koło.

(a)

„Czwartek Turystyczny”

Na dzisiejszym „Czwartku Tu- rystycznym” wojew. konserwa- tor zabytków mgr. Zdzisław Cie- kliński wygłosił pogadankę p.t. „Piękno Ziemi Łódzkiej” ilustro- wana przez ryc. Początek o godz. 18 w świetlicy PTTK przy ul. Piotrkowskiej 102a.

W Klubie TPP-R

Dziś o godz. 18.00 w Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28) mjr Z. Kwiatkowski wygłosi odczyt p.t. „Najnowsze wydarzenia w sytuacji międzynarodowej”. Po odczycie film prod. radziec- kiej „Żywi bohaterowie”. Zap-roszenia otrzymać można w pok. nr 10, I piętro.

DZIS KUPUJEMY

PRZYJEMNE WCZASY, wę- drówki, czy rajdy — to wypoczynek po pracy. WYPOCZAĆ zaś można wów- czas, gdy posiada się nie- zbędne przedmioty i sprzęt, które można nabyć NA KIERMASZU

„JEDZIEMY NA WCZASY” ZORGANIZOWANYM w Gar- nizonowym Klubie Oficer- skim, ulica Tuwima 34. NA KIERMASZU znajdzie- cie szeroki wybór:

SUKIEN DAMSKICH kreto- nowych, garsonki satyno- wych i kretonowych, su- kieneczek dziewczęcych i dziecięcych, sycyliki i pe- lerynek dziewczęcych oraz wiatrówek dziewczęcych, chłopięcych, męskich (po- kielonowych i typowych), spodni farmerów, płaszczy igelitowych i duży zestaw wytwornej bielizny dam- skiej.

KOSZULEK gimnastycznych młodzieżowych, damskich i męskich, podkoszulki me- skich oraz trampki dam- skich, męskich, młodzieżo- wych i dziecięcych.

WALIZEK TEKSTUROWYCH, skórzanych, worków tury- stycznych, torb podróż- nych i spacerowych oraz rękawiczek letnich.

Podziękowanie

Operatorowi Panu dr Romualdowi Pietraszowskiemu, doc. dr Andrzejowi Alichniewiczowi dr Józefowi Wiśniewskiemu, siostrze instrumentalistce Kamili Banaszczak za szczęśliwie przeprowadzoną operację urologiczną, oraz wszystkim siostrą i pozostałymi personelowi II Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi, za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa

R. LINKOWSKI Z RODZINĄ

10558-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA budowlanego do działu głównego mechanika oraz ślusarza-mechanika — zatrudni natychmiast Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, ulica Łąkowa 29. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja personalna. 1478-T

STARSZEGO księgowego ze znajomością spraw inwentaryzacji, oraz spawacza o wysokich kwalifikacjach na roboty silnikowe przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ulica Piotrkowska 17 (poprzeczna oficyna I piętro). Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny w godzinach od 8 do 13. 2904-K

INŻYNIERA elektroakustyka ze znajomością zagadnień obróbki dźwięku w filmie lub operatora dźwięku i radiotechnika — zatrudni Łódzkie Zakłady Wytwórcze Kopii Filmowych w Łodzi, ul. Narutowicza 86. Zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja kadr pod w/w adresem. 2930-K

DWOCH portierów-dozorców, elektryka, murarza i 2 pomocników cieśli — zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy — Spółdzielcze Zakłady Chemiczne „Oleina” w Łodzi, ulica Sarnia 3-5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 10. 1469-T

KIEROWCÓW autobusowych z prawem jazdy I i II kat. oraz monterów samochodowych w wydziale samochodowym przy ulicy Kraszewskiego 7/9 — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Informacji udziela sekcja zatrudnienia, plac i kadr Łódź, ulica Tramwajowa nr 11. 1451-T

MURARZY, tynkarzy, 2 operatorów na sprzęt ciężki (dźwig wieżowy i koparkę) z uprawnieniami oraz technika laboranta do zakładu prefabrykacji przyjmie zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Wschód. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ulica Piotrkowska 171. 1473-T

TKACZY na krosna angielskie, robotników na wykończalnę oraz maszynistkę do hali maszyn — zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, Al. Politechniki 5. Zgłoszenia przyjmuje codziennie dział personalny, w godzinach od 7,30 do 15,30. 2885-K

PRACOWNIKÓW posiadających wyższe lub średnie wykształcenie chemiczne ze znajomością gumy i tworzyw sztucznych zatrudni zaraz Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie. Warunki pracy i płacy oraz socjalno-bytowe do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować do Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie p-l i pow. Krapkowice woj. Opole. 2905-K

PRACOWNIKA do działu organizacji i zatrudnienia ze znajomością funduszu plac — zatrudni PSS Łódź-Południe, ulica Piotrkowska 190. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie. 1479-T

DWUDZIESTU robotników nie wykwalifikowanych do robót ziemnych — zatrudni zaraz na budowie w Łodzi, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy Łódź, ulica Paderewskiego 48 (róg ul. Janiny i Obywatelskiej). 1480-T

KSIĘGOWEGO-rewidenta oraz inżyniera konstruktora zatrudni natychmiast LZPO im. M. Fornalskiej Łódź, ul. Dr Sterlinga 26. 2903-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC na Tkackiej (Radostajca) sprzedam. Tel. 263-90. 10328-G

DOMEK — dwa pokoje z kuchnią, ogród owocowy (tramwaj blisko) sprzedam. Mieszkanie za mielenie na pokój z kuchnią do II p. bioki lub na stare budownictwo w Śródmieściu. Oferty pisemne „10225”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10121-G

TRZYHEKTAROWE gospodarstwo ogrodniczo-roślinne (w kulturze) blisko tramwaju w Łodzi sprzedam. Wiadomość Orłana nr 5-6. 10093-G

DOMEK jednorodzinny murewany ogródkiem w Aleksandrowie sprzedam. Wiadomość Aleksandra d. Wierzbinska 31, Musiał. 10121-G

OKOŁO 3 ha ziemi (10 minut od tramwaju) sprzedam. Budowa dozwolona. Łódź, ul. Tajemnicza 11 (Retkinia). 10227-G

3 MORGI ziemi w Bedoniu blisko stacji — sprzedam. Zgłoszenia: Waleczyńska, Galkówek Mały 43. 10234-G

PLACE budowlane sprzedam (Ruda). Wiadomość Tuwima 8, m. 3, telefon 360-34. 10214-G

3 MORG ziemi w Bedoniu blisko stacji — sprzedam. Zgłoszenia: Waleczyńska, Galkówek Mały 43. 10234-G

PLACE budowlane sprzedam (Ruda). Wiadomość Tuwima 8, m. 3, telefon 360-34. 10214-G

TRZYBY: talerzowy i atakujący do „Fiat” 1100, pilnie kupię. Tel. 380-66. 10592-G

SPRZEDAŻ

PLYTKI posadzkowe dwukolorowe, wymiar 200 x 200 mm sprzedam. Wiadomość: Parafia Ewangelicka, Piotrkowska 283, godz. 9-13. 10322-G

DWA krosna angielskie i dwie prasy młodościowe, trzytonowe sprzedam. Ul. Wyższa 10. 10312-G

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, furtyki i stupki poleca wursztat, Jarcza 41. 10298-G

STERYLIZATORY suche — szwedzki, aparat do odlewu metali sprzedam. Zielona 14-6. 10223-G

LODOWKI 3000, telewizor 2700 zł. sprzedam. Kudełski, Żeromskiego nr 99-5. 10239-G

STABILIZATOR — automatyczny do telewizora (roczna gwarancja), poleca Radiotechnika, Nowomiejska 2. 10240-G

MOTOCYKL nowy, tanio sprzedam. Podręczna 9, m. 38 po godz. 16. 10244-G

KOMPLET sypialni, tanio sprzedam. Sienkiewicza 42-3, tel. 251-95. 10226-G

SAMOCYKL „Junak” sprzedam, ul. Piekarska nr 16, m. 8 od godz. 18. 10330-G

SAMOCYKL „Warszawa” sprzedam, ul. Grochowska nr 3, Nowa Mania. 10277-G

SAMOCYKL „DKW” sprzedam. Cena 19000. Wiadomość, tel. 507-22. 10116-G

SAMOCYKL osobowy „Willisy” i bagażówkę 750 kg sprzedam. Tel. 527-97. 10326-G

„WARSZAWA” sprzedam. Cena 77.000. Ogł. 15 i 16 bm. Strzelczyca 28, godz. 15-17. 10295-G

LOKALE

3 POKOJE, kuchnia, biorki i piętro, zamienienie na 2 razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „10224”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 10224-G

POKOJ, kuchnia, część w wygody, zamienienie na mieszkanie. Dzwonić 524-57 od 10 do 18. 10220-G

POKOJ 25 m kw., i p. front — zamienienie na podobny lub większy. Oferty pisemne „10242”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 10242-G

2 POKOJE, kuchnia, biorki — zamienienie na 3 pokoje, kuchnia równorzędne. Tel. 249-72. 10237-G

Ponad 250.000 złotych

to główna wygrana w bieżącej grze LGL „KUKULECZKA”

Składając kupony do 217 i 218 gry (18 i 25 bm.) możesz stać się posiadaczem dodatkowej cennej nagrody w postaci **LODÓWKI i PRAŁKI ELEKTRYCZNEJ**

2920-K

ZAPISY

ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi, dokonują naboru kandydatów z terenu m. Łodzi do Trzyletniej Zasadniczej Szkoły Przekładowej o kierunkach: tkactwo i przędzalnictwo. Wymagany wiek lat 14 oraz ukończona szkoła podstawowa. Szczegółowych informacji udziela dział personalny, Łódź, ul. Żeromskiego 108, w godzinach od 8 do 16. 2910-K

PRZETARGI

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Łódź, Miasto I ogłasza przetarg na sprzedaż materiałów pochodzących z rozbiórki budynków położonych na terenie m. Łodzi. Nabywający materiały rozbiere budynki we własnym zakresie w terminie określonym przez DBOR. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 22 czerwca 1961 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 czerwca br. o godzinie 10.30. DBOR zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela dział przygotowania terenów DBOR w godz. od 8 do 10 w siedzibie dyrekcji Łódź, ulica Limanowskiego 40 pokój 3. 2811-K

Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza” w Łodzi, ulica Deszczowa nr 26 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z materiałów własnych (wykonawcy) urządzenia wnętrza sklepu branżowego dla Jeleniej Góry i Łodzi. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w dziale inwestycji. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, jednostki uspołecznione i osoby prywatne posiadające kartę rejestracyjną. Oferty należy składać do dnia 21 czerwca 1961 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 czerwca 1961 roku. 2929-K

PUR-Reklama ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej siły w warstwie produkcyjnym. W przetargu mogą wziąć udział zakłady państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać na piśmie w dziale gospodarczym do dnia 20 czerwca 1961 roku Łódź, ulica Piotrkowska 78, który również udzieli bliższych informacji. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 czerwca 1961 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 1474-T

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Sródmieście ogłasza przetarg na roboty dźwigowe, które obejmują całkowitą przebudowę, remonty kapitalne i bieżące, jak wymiana lin, zamków drzwi szczybowych, ograniczników prędkości itp. i robót elektrycznych. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Adresy poszczególnych obiektów są do wglądu w dz. technicznym MZBM pokój nr 18, Piotrkowska 100. 2928-K

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe Polskie Odczynnik Chemiczne w Gliwicach, ulica Sowińskiego 11 ogłasza przetarg na wykonanie remontu kapitalnego oświetlenia na terenie fabrycznym — wymiana istniejącego oświetlenia na jarzeniowe. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 15 po ukazaniu się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w dwa dni po upływie terminu składania ofert. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Wszelkich informacji udziela dział gł. mechanika POCH. Kosztorys do wglądu w dziale gł. mechanika. 2946-K

W dniu 14 czerwca 1961 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 66

S. + P.
dr med.
Janusz Albert Gotlib

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w Łodzi, przy ul. Ogrodowej w dniu 16 czerwca br. o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku

10643-G
ZONA, TESCIOWA I RODZINA

WAZNE TELEFONY

- Ogłoszenia wmiarowe telefonicznie 311-50
- Pogot. Ratunkowe 09
- Pogot. Milicyjne 07
- Straż Pożarna 08
- Kom. Miejska MO 282-22
- Kom. Ruchu Drogowego 516-62
- Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
- Pryw. Pogot. Lek. 333-33
- Wid. zamknięte 353-53
- 359-53
- MOI
- Centrala Podmiejska 01

TEATRY

- TEATR NOWY** (Wielockiego 15) godz. 19.15 „Opera za 3 grosze”. (Mała Sala) g. 20 „Trzy siostry”.
- TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu nr 21) g. 17 „Biełkiny patrol” (wid. zamknięte).
- TEATR im. JARACZA** (Jarcza 27) g. 19 „Ondyna”.
- TEATR 7.15** (Traugutta 1) g. 19.15 „Podróż pana Perichona”.
- TEATR ROZMAITOŚCI** (Moniuszki 4a) — nieczynny.
- OPERA** — nieczynna.
- OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Król wioścogów”.
- PINOKIO** (Kopernika 16) g. 17.30 „Guiznot w tarapatach”. (Mała scena w ZOO) od g. 10-15 „O drewnianym żołnierzyku i jego przyjaciółkach”.
- ARLEKIN** (Wólczańska 5) g. 17.30 „Złota rybka”.

WYSTAWY

- CBWA** (Piotrkowska 102) „Wystawa retrospektywna fotografiki B. J. Dorysa”.
- W SALONIE WYSTAWOWYM** PTF w Łodzi, ul. A. Struga 2 — Wystawa fotografiki greckiej

MUZEJA

- MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska 13) Wystawa pn. „40-lecie Komunistycznej Partii Rumunii” czynna od godz. 11-17.
- MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA** (Piotrkowska 252) Wystawa pn. „2 dzieł wiośnianictwa łódzkiego”. Czynna g. 11-18.
- MUZEUM SZTUKI** (Wielockiego 38) g. 13-19
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK** (Plac Wolności 14) wystawa archeologiczna pn. „Wykopiska archeologiczne polskie z Tell Atrib w Egipcie” g. 9-16.
- ZOO — czynne g. 9-20
- PALMIARNIA — czynna g. 10-18
- KLUB-KAWIARNIA ZMS (Staromiejska) g. 17-22
- Dancing: g. 19 Rewia mody.

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

- KINA PREMIEROWE**
- BALTYK** (Narutowicza 29) „Cinderella” (Kopciuszek) prod. USA, dozw. od lat 7, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 25.
- WITAJ SMUTKU** (panorama) prod. USA, dozw. od lat 18, g. 18, 20, 25.
- POLONIA** (Piotrkowska 67) „Słaba pieć” prod. franc. dozw. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
- WISLA** (Tuwima nr 1) „W środku nocy” prod. USA, dozw. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
- WOLNOSC** (Przybyszewskiego 16) „Pożegnanie z bronią” (panorama) prod. USA dozw. od lat 18, g. 10, 12, 15, 17, 30, 20.
- STYLLOWY-LENNIE** (Kilńskiego 12) „Tajemniczy rewolwer” prod. ang. dozw. od lat 16, g. 21.15. Kino czynne tylko w dni pogodne.
- TATRY-LENNIE** (Sienkiewicza 40) „Człowiek ze słonym” prod. wł. dozw. od lat 18, g. 21.15. Kino czynne tylko w dni pogodne.

KINA I KATEGORI

- MUZA** (Pabianicka 173) nieczynne
- PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 74) „15.10 do Yumy”, prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15, 30.
- SIYLOWY** (Kilńskiego 123) „Rozstanie” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20.
- WŁOKNIARZ** (Próchnicka 16) „Czas przeszły”, prod. polskiej, dozw. od lat 12, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
- ZACHETA** (Zgierska 26) „Gorączka w El-Pao” prod. franc.-meks. dozw. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.

KINA II KATEGORI

- ADRIA** (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Montmarie nocą” (fr.) „Lato nad bagnami” (dug.) „Wiatrak” (pol.)
- DEM** (Nawrot 27) „Mał swojej żony”, prod. polskiej, dozw. od lat 12, g. 17, 19.
- DWORCOWE** (Dw. Kaliski) „Niesmiałość”, „Trzy pieski”, „Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- GDYNIA-STUDYJNE** (Tuwima 2) „Dama Kamełliwa” prod. USA — dozw. od lat 16, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
- HALKA** (Krawiecka 3-5) „Rosemarie wśród młotów”, prod. NRF, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.
- MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Paryski włóczęga”, prod. fr. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

KINA III KATEGORI

- ŁACZNOŚĆ** (Józefów 43) „Niewinni czarodzieje” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 19, 30.
- STUDIO** (Lumumby 7/9) „Puccini”, prod. wł. dozw. od lat 12, g. 17, 19, 30.
- MEWA** (Rzgowska nr 94) „Pod swiada frygijską”, prod. pol. dozw. od lat 14, g. 15, 45, 18, 20, 15.
- POLESIE** (Fornalskiej 37) „Dziwiaty krąg” prod. jug. dozw. od lat 12, g. 17, 19.
- PRZEDSPRZEDAŻ** biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włóknarz”, „Wolność” odbywa się w specjalnej kasie kina „Baltyk” (ul. Narutowicza 29) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI

Pabianicka 56, Al. Kosciuszki 48, Tuwima 59, Zielona 23, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, AS Al. Kosciuszki 43, pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali POŁOŻNICTWA

Szpital położniczo-ginekologiczny im. dr Jordana — Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy Bałuty oprócz poradni „K” — ul. Siedziwska 16 oraz z Dzielnicy Śródmieście z poradni „K” ul. Buczka 2.

Szpital położniczo-ginekologiczny im. dr Madurkiewicz, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy Polesie i Śródmieście bez poradni „K” ul. Buczka 2.

Klinika położniczo-ginekologiczna im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy Górna i Widzew oraz poradni „K” ul. Siedziwska 16.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wolczajska 195.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ WIECZOROWEJ I ŚWIĄTECZNEJ POMOCY LEKARSKIEJ I PIĘTEGNIARSKIEJ

Wieczorowa i świąteczna pomoc pielęgniarstwa udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18-24. W dni świąteczne w godz. 7-24.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-50.

Bałuty — ul. Snyceńska 1-3, tel. 530-79, ul. Z. Pacanowskiej 3, telefon 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Górna — ul. Piotrkowska 289, tel. 406-53, ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Widzew — ul. Snyceńska 1-3, tel. 530-79, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci).

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23 (dla dorosłych i dzieci).

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 239 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byleż Dzielnicy Ruda w dni powszednie w godz. 18-22.

Belgradzkie refleksje Komu sprawił zawód Walasek?

3 dni tłułem się z Belgradu do Łodzi autokarem „Sport-Tourist”, nim miałem okazję dorwać się do polskiej prasy i stwierdzić, co sądzą o mistrzostwach bokserskich Europy ci, którzy ich nie widzieli bezpośrednio, lub obserwowali za pośrednictwem telewizji. Tuż po przekroczeniu granicy wpadła mi do ręki katedrowa „Trybuna Robotnicza” z kapitalnym felietonem o komentarzach Frutkowskiego. Nie słyszałem wszystkich jego dowcipuszków. Nie wiem, w jakim stopniu wzbudziły słuchaczy. O Walasku znalazłem dość jednoznaczna opinię: Wygrał, ponieważ... Feo fanów doznał kontuzji.

Kiedy pierwszy raz Walasek został pokrzywdzony przez sędziów w finałach mistrzostw Europy, rozgrywanych w 1957 roku w Pradze, donoszono o tym do kraju w umiarkowanym tonie. Jego przeciwnik Benvenuti miał już ustaloną sławę i dla naszych entuzjastów było do zniesienia, iż sędziowie woleli wysłuchać hymnu włoskiego, niż Mazurka Dąbrowskiego. Dwa lata później Walasek znowu przegrał finał w Lucernie, ale wtedy opinia publiczna nie po-

siadała się z oburzenia. Sędziowie bokserscy musieli występować incognito, aby nie narazić się na przykrości. Arbitr boksu przez kilkanaście co najmniej dni był synonimem wyrafinowanej niesprawiedliwości.

Rok temu Tadeusz Walasek walezył w finale Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. Czy państwo pamiętacie? Siwiutenkie babacie, niezdołne odróżnić rekwizytów bokserskich od mufki, także wygłaszały poglądy, iż od czasu kongresu wiedeńskiego, największa krzywda spotkała nas w stolicy Włoch. „Przeład Sportowy” zorganizował publicznie na zbórkę pieniędzy na ufundowanie nagrody, mającej stanowić satysfakcję za złoty medal!

Bez ironii, Walasek nie miał szczęścia do sędziów. Bliski trzykrotnie uzyskania najwyższych nagród tracił je na sekundę dy przed końcem turnieju.

Po raz pierwszy w Belgradzie zdobył złoty medal. Tak jak przedtem kwestionowano jego porażki, obecnie podważa się słuszność jego zwycięstwa.

Panie i panowie! Zarzucacie sędziom niesprawiedliwość. A Wy sami?

Podczas belgradzkiego turnieju zanotowano nie mniej, niż siedem porażek z powodu kontuzji luku brwiowego. 6 przeszło bez wrażeń. Ten siódmy wywołał awanturę: dotyczył Walaska. Do chwili przerwania walki, co najmniej jej nie przegrał. Dzisiaj jest to całkowicie jasne: dwu sędziów za dwa pierwsze starcia premiowało Walaska. Dwu innych — Feofanowa. Piąty w obu rundach dał 20:20. Konia z rzędem temu, kto byłby w stanie przewidzieć, jak potoczą się losy tego pojedyku w ostatnich 55 sekundach. Osobiście stawiłbym bezwarunkowo na Walaska.

Nie tylko skromna grupka Polonii, która znalazła się na trybunach, miała za złe Feofanowowi jego gesty, gdy sędzia przerwał tę walkę. Być może doświadczył odpowiednią naukę od swych opiekunów, ponieważ podczas dekoracji zachował się już wzorowo. Widocznie wytłumaczono mu, że przegrał z bokserem, który mógł z powodzeniem cztery lata temu uzyskać tytuł najlepszego w Europie. Ale wiadomo, jak to jest u nas. Ludzie są wrażliwi na dramaty. Skłonni do uniesienia i współczucia — staneli murem za pokrzywdzonym przez los, przez przypadek. Na leży to z całą stanowczością po wiedzieć: PRZEZ PRZYPADEK, nie przez Walaska.

Poza tym Walasek był z całą pewnością najlepszym bokserem tej kategorii.
WIESŁAW KACZMAREK

Program Memoriału Kusocińskiego

Do Ośrodka Olimpijskiego w Warszawie od wczoraj przybywają zawodnicy zagraniczni, zgłoszeni do Memoriału. Zainteresowanie Memoriałem Kusocińskiego staje się coraz większe. Ustalono ostatecznie program konkursu na sobotę i niedzielę. Ze względu na kłopoty, jakie ma Piłkowski ze startem w sobotę (składa w tym dniu egzamin), postawiono rzut dyskiem, a w niedzielę głównym punktem programu będą: rzut dyskiem, oraz bieg na 3000 m.

W powiatach finały spartakiad

Jak na Olimpiadę przygotował się Piotrków do swego święta

1000 wioślarzy na Węłtawie

PRAGA. W Pradze bawili ostatni przedstawieli Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (FISA), którzy zapoznali się z przygotowaniem do tegorocznych mistrzostw Europy w tej dyscyplinie sportu.

Jubileuszowe, 50 z kolei mistrzostwa odbędą się w sierpniu br. na Węłtawie. W dniach 17-20 walczyć będą kobiety, natomiast 24-27 mężczyźni. Praga będzie już po raz 7 organizatorem wioślarskich mistrzostw Europy. Oczekuje się, że w tegorocznej imprezie weźmie udział ok. 1000 zawodników i zawodniczek z 23 państw. Obecnie wiadomo już, że oprócz gospodarzy uczestniczyć w niej będą reprezentacje: Anglii, Australii, Belgii, Bulgarii, Danii, Holandii, Hiszpanii, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. NRD i NRF wystawiają wspólną reprezentację. Sponsorem jest poza tym udział: Francji, Finlandii, Jugosławii, Norwegii, Turcji, Szwecji i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Za powiadziły swój przyjazd również zespoły USA, Australii i Kanady.

Porażka lidera II ligi

W Gdyni rozegrano zaległe spotkanie o mistrzostwo II ligi piłkarskiej między Bałtykiem a liderem Unii Racibórz. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem piłkarzy Bałtyku 1:0 (0:0).

Bojowość ataku ŁKS wzrasta Z łódzkich „orląt” będzie pociecha

Do udanych zaliczyć można wczorajszy sparing ligowców ŁKS z naszą młodzieżową reprezentacją. Szkoda tylko, że kilku zawodników doznało pod czas gry kontuzji, mianowicie: niezbyt groźnych. Ofiarą ich padli z młodzieżowców stoper Fiodorow, najsilniejszy punkt drużyny oraz bramkarz Strawiak, w ŁKS natomiast Łazarek.

Młodzieżowcy zaprezentowali się nadszpejzownie dobrze. Jeszcze nieco więcej zgrania i będziemy mieli naprawdę wartościowy zespół, z którym bez obawy można przystąpić do rozgrywek o puchar inż. Przeworskiego. Szczególnie podobał się lewoskrzydłowy Skupnik, gracz

ruchliwy, szybki, o dobrym opanowaniu piłki. Stwarzał on wiele kłopotu rutynowanemu Walczakowi.

Młodzieżówka grała w składzie: Strawiak, Markowski, Fiodorow (Radzikowski), Pyszek (Dobijański), Urbanski, Królikowski, Starzewski, Kubasiewicz, Sadek (Michalski), Bukowski (Miksa), Skupnik.

Ze szczególnym zainteresowaniem obserwowano grę Łazarka. Jak też wypadnie jego debiut w drużynie biało-czerwonych? Wypada stwierdzić, że Łazarek z miejsca zaaklimatyzował się w piątce napadu ŁKS. Grała ona w składzie: Kowalec, Jezierski, Łazarek, Więteski, Szymborski. Po przerwie nastąpiły pewne przesunięcia, gdyż Szymborski grał tylko w pierwszej połowie, Łazarek też musiał zrezygnować z dalszej gry. Trzeba przyznać, że atak ŁKS zyskał na bojowości i skuteczności. Najpracowitszy był Więteski, Nie było dla niego straconej piłki, nabięgał się za dwóch.

Wygrali ligowcy 4:2 (3:0), chociaż gra była równorzędna. Pierwszą przypadkową bramkę zdobył Kowalec, natomiast dwie dalsze padły z silnych strażów Więteskiego i Łazarka. Jeszcze bardziej efektywna była ostatnia bramka, zdobyta przez Kowalskiego z woleja.

Dla młodzieżowców bramki zdobyli Michalski i Miksa. Sędziował p. Górecki.

Widzew grając z reprezentacją juniorów okazał się dla niej zbyt silnym, dojrzałym przeciwnikiem. Mimo to sporadycznie, dość pomysłowe akcje młodzieńkiego ataku, zyskały sobie uznanie. Zespół ten nie jest jeszcze należyście zgrany, stąd trudności

3 łódzkie sztafety w finałach ogólnopolskich

Do finału biegów sztafetowych im. Kusocińskiego, które odbędą się w niedzielę w Warszawie, zakwalifikowały się trzy sztafety chłopców w wieku lat 13-14 łódzkich szkół podstawowych.

Najlepszym wynikiem wykazała się sztafeta szkoły nr 153 — 29, 2 sek., co jest rekordem Polski dzieci. Także sztafeta Gliwic osiągnęła identyczny wynik. Niewiele gorszy jest rezultat sztafety szkoły nr 12 — 29,3 sek. Trzecia sztafeta osiągnęła czas 29,7 sek. Jak z tego wynika, łódzkie sztafety nie są bez szans zwycięstwa!

w dojeździe do pozycji strzałowej pod bramką przeciwnika. Wygrał Widzew 3:0 ustalając wynik do przerwy. Bramki zdobyli: Augustyniak z rzutu karnego, Korejwo i Krupka.

Polska-NRD 1:2

W Olsztynie odbyło się 14 bm. międzypaństwowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych reprezentacji Polski i NRD. Po nieciekawej i na słabym poziomie stojącej grze zwyciężyli piłkarze NRD 2:1 (0:1).

Do Poznania i Lipska na Targi

Automobilklub Łódzki organizuje wycieczkę samochodową do Poznania na Targi w dniach 17-18 bm. Uczestnicy mają zapewniony nocleg, wyżywienie i pobyt w operze, za opłatą.

W planie turystyki zagranicznej przewidziana jest dla członków AK wycieczka do NRD na Targi Lipskie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat AL ul. Sienkiewicza 58 w godz. 8-16.

Deszcz przerwał mistrzostwo Polski w Helenowie

Rozpoczęte wczoraj mistrzostwa torowe Polski w Helenowie, zostały przerwane z powodu deszczu. Rozegrano jedynie wyścig na 1000 m juniorów. Zwyciężył Matuzewski. LZS Mokrzeszów (Wrocław) 1:15, 2) Landsberg Legia (W-wa) 1:16, 3) Staroń Orkan 1:16,2.

W czasie wyścigów eliminacyjnych za motorami spadł ulewny deszcz i organizatorzy zmuszeni byli przerwać zawody.

Oldboye Kozin na boisku

Na boisku Budowlanych przy ul. Lemiej w nadchodzącą sobotę o godz. 18 rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski między oldbojami dawnego TUR i drużyną Promień z Kozin, a zespołem Ogniska TKKF na Kozinach.

W obu zespołach mamy ujrzyć wielu znanych i cenionych obecnie działaczy sportowych, względnie trenerów.

Gdańska Spójnia gościem Unii Łódź w mistrzostwach piłki ręcznej

Do rozgrywki o mistrzostwo piłki ręcznej drużyn 11-osobowych co dzień w niedzielę w Łodzi ruszy zespół Młodszej Unii, a mistrzem grupy północnej — Spójnią (Gdańsk).

Decydujący mecz odbędzie się na stadionie AZS o godz. 11.

Smelczyński znów na dalekim miejscu

Zakończono w Oslo mistrzostwa świata w strzelaniu do rzuków przyniosły tytuł mistrzowski Włochowi Mattarelli. Drugie miejsce zajął Eisenlauer (USA). Na trzeciej pozycji uplasował się Rumun Dumutrescu 295/300 pkt.

Polak Smelczyński zajął dopiero ósme miejsce.

POWIEŚC „DZIENNIKA” • POWIEŚC „DZIENNIKA” • POWIEŚC „DZIENNIKA” • POWIEŚC „DZIENNIKA” • POWIEŚC „DZIENNIKA” • POWIEŚC „DZIENNIKA”

WHIT MASTRESON (4)



Przełożył WALDEMAR HYTTYNEN
STRESZCZENIE

James Penn, mimo swych 35 lat, zajmuje już odpowiedzialne stanowisko jednego z dyrektorów Zakładów Budowy Samolotów „Wulkan”. Któregoś dnia James znajduje na biurku list z pogrozkami. Czyta w nim: „Wiem kim jesteś naprawdę. Oni nadal cię szukają i chcą cię zabić. Zapłać, albo powiem im gdzie cię mają znaleźć. Tylko bez policji”. James natychmiast zawiadamia o tym telefonicznie żonę i po chwilowej rozterce postanawia poinformować o szantażu policję. Zamiar ten udaremnia wezwanie do wiceprezesa Conovera. Okazuje się, że Conover, dzięki podstuchowi rozmów telefonicznych dyrektorów, wie już o liście. Dla uniknięcia szkodliwego dla firmy rozgłoszenia, Conover odradza robienie z tego oficjalnej sprawy i proponuje omówić zajście w gronie dyrektorów.

— George? Tu Ernie Conover. Jeden z naszych dyrektorów ma zdaje się w was konto. James Penn. Chciałbym wiedzieć ile ma w tej chwili na koncie. A poza tym proszę, żebyście mnie informowali, jeżeli w najbliższej przyszłości będzie wycofywał większe sumy. Ścisłe poufne, naturalnie. Da się zrobić? Doskonale.

Conover odłożył słuchawkę zadowolony z siebie. Wysokie stanowisko ma swoje wady, jak sam powiedział przed chwilą Pennowi, ale ma też swoje zalety. Otworzył grubą teczkę i zaczął czytać, a lekki uśmiech nadał nie opuszczał jego warg.

Shawley był to długonogi, wysoki, nieco zaniedbany mężczyzna. Kierował działem ochrony zakładów, prywatną policją „Wulkanu” utrzymującą ład i bezpieczeństwo w murach fabryki. Przysiadł na fotelu naprzeciwko Conovera i przeczytał anonimowy list z sardonicznym uśmiechem.

— A jaka jest moja rola?

— Chcę, żeby pan zbadał całą sprawę, poczynając od samego listu.

— Nie ma się o co zacząć. Zwykły papier maszynowy, zwykła koperta. Można takie dostać w każdym sklepie z papierem. Treść wydrukowana czcionkami z dziesięcioletniej drukarni. To łatwiejsze niż wycinanie słów z gazety, a jeszcze trudniejsze do wyśledzenia. Ale na wszelki wypadek oddam list do laboratorium.

— Poza tym jest jeszcze sam Penn. Co właściwie o nim wiemy?

— Przypuszczalnie więcej niż jego własna żona — rzekł Shawley. — Nasze dossier są

dokładne, panie Conover, a materiały o Pennie zbierałem sam.

— Zna Penna zna go zaledwie od pięciu lat. Musimy sięgać dalej.

— Siegnąłem.

Shawley otworzył teczkę Penna i przeczytał na głos:

— „James Penn, urodzony w Chicago Heights, Illinois. Oboje rodzice nie żyją. Szkołę podstawową i średnią skończył w Chicago, dyplom otrzymał w Uniwersytecie w Illinois. Trzy lata służył czynnie w lotnictwie, wyszedł do rezerwy w stopniu porucznika. Pracował w firmie Bendix, prowadząc dział umów rządowych, następnie u Mac Donella, gdzie zajmował się analizą produkcji. Przybył do Kalifornii przed pięć laty...”

— To wszystko już czytałem — przerwał mu niecierpliwie Conover. — Ale chcę żeby te wszystkie informacje zostały gruntownie sprawdzone. Oczywiście nie ujawniając nikomu celu badań. A jak już o tym mówimy, co pan na to, żeby mieć Penna przez jakiś czas na oku? Oczywiście nie oficjalnego, po prostu ogólna obserwacja, dopóki nie wyjaśnimy sytuacji. Rozumiemy się?

Shawley wstał.

— Owszem, z wyjątkiem jednej rzeczy. Czy mam oczyścić Penna z podejrzeń czy też coś mu przypisać? Ta część instrukcji jest dla mnie niejasna.

Conover wyprostował się z godnością.

— Ma pan ustalić prawdę.

— W takim razie sprawa może być trudna

— odparł irracjonalnie Shawley.

Kiedy o trzeciej rozpoczęło się zebranie dyrektorów, Jim Penn zapomniał już doszczętnie o radości życia, która rozpięła go rankiem. Pełen złych przeżyć usiadł wraz z pozostałymi sześciu dyrektorami przy stole w gabinecie wiceprezesa.

Conover zganił zebranie w sposób dramatyczny, pokazując obecnym pierwszą kolumnę porannego dziennika. Jeden z nagłówków brzmiał: „SLEDZTWO W SPRAWIE ZABÓJSTWA GRACJA NIE POSUWA SIĘ NAPRZÓD”.

— Panowie bez wątpienia interesują się sprawą, ale pragnąłbym, żebyście utrwalił ją sobie w pamięci. Jest to tragedia człowieka niewinnego, który przypadkiem znalazł się na miejscu zbrodni. W trzecim akapicie znajdują panowie wzmiankę o zakładach „Briscoe”. Dlaczego? Tylko dlatego że Wayne Alexander, jeden z dyrektorów firmy, gościł u siebie człowieka, który następnie zginął z ręki zabójcy. Było to w ubiegły piątek. Od tego czasu firma „Briscoe” figuruje codziennie na łamach prasy aczkolwiek z całą pewnością nie miała nic wspólnego ze światem przestępczym.

— Alexander też nie miał z nim nic wspólnego — zaproponował Penn. — Znam go dobrze, większość z nas tu obecnych należy do tego samego klubu terenowego. Zamordowany nie był bandyta, był tylko zawodowym graczem z Nevady, gdzie prowadzenie domów gry jest dozwolone przez prawo. A wiem przeto, że Alexander w dodatku nie widział wcale, czym się zajmuje jego gość. Prowadził pertraktacje w sprawie sprzedaży nieruchomości.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonomiczny 223-95. Dział m. j. s. k. 228-32, 337-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 229-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12,50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105. Prezentacje w sprawie zamówień redakcyjnych nie zwraca. Warszawa, ul. Włocha 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.